

Sygn. akt II Ka 234/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2014r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik (spraw.)

Sędziowie: SO Maria Stolarczyk

SO Janusz Adamski

Protokolant: sekr. sąd. Magdalena Majewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Włodzimierza Klimaszewskiego

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2014r.

sprawy **A. S.**

oskarżonej o czyn z art. 232 § 1 kk i innych

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w Sieradzu

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 22 lipca 2014r. wydanego w sprawie
II K 1211/13

na podstawie art. 437§1 kpk oraz art. 636§1 kpk :

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. A. kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,
3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 234/14

UZASADNIENIE

W skierowanym do Sądu Rejonowego w Wieluniu akcie oskarżenia zarzucono A. S. dokonanie czynu wyczerpującego dyspozycję art. 232 § 1 k.k. i z art. 231a k.k. i z art. 234 k.k. i z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k., polegającego na tym, że w okresie od 15 grudnia 2011r. do 3 stycznia 2012r. w Z., województwa (...), działając systematycznie i w podobny sposób, kierując wobec sędziego U. K. groźby bezprawne, wzbudzające uzasadnione obawy ich spełnienia oraz za pośrednictwem osób trzecich - M. J. z zamiarem, aby groźba ta dotarła do pokrzywdzonej, w celu zmiany orzeczenia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli Wydział Rodzinny i Nieletnich - postanowienia z dnia 15 grudnia 2011r. sygn. akt III Nsm 305/11, wydanego przez sędziego U. K. o ustalenie miejsca pobytu małoletnich dzieci w miejscu zamieszkania ich ojca, podjęła szereg działań polegających na:

- inicjowaniu pismami skierowanymi w dniu 28, 29 i 30 grudnia 2011r. do Rzecznika Praw Dziecka, Ministra Sprawiedliwości, Rzecznika Dyscyplinarnego, Prokuratury Rejonowej w Z. postępowań dyscyplinarnych i karnych, przedstawiając w pismach nieprawdziwe okoliczności dotyczące procedowania w sprawie rodzinnej, kwestionując rzetelność funkcjonariusza publicznego U. K., podważając nieskazitelny charakter sędziego oraz sugerując, że względy natury osobistej, a nie merytorycznej miały znaczenie przy podejmowaniu przez sędziego decyzji dotyczącej małoletnich dzieci A. S.,

- znieważeniu w dniu 3 stycznia 2012r. na parkingu przed sklepem wielkopowierzchniowym, w obecności swych małoletnich dzieci, słowami powszechnie uznanymi za obelżywe sędziego Urszuli Kurkierewicz oraz kierując pod jej adresem groźby bezprawne, które wywołały u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia,

przy czym całokształt tych działań pomawiał sędziego o takie postępowanie i właściwości, które mogły ją poniżyć w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu sędziego.

Wyrokiem z dnia 22 lipca 2014 r. wydanym w sprawie II K 1211/13 Sąd Rejonowy w Wieluniu uznał A. S. w miejsce zarzucanego jej czynu za winną tego, że:

a. w okresie od 28 grudnia 2011r. do 30 grudnia 2011r. w Z., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, kierowała do Rzecznika Praw Dziecka, Ministra Sprawiedliwości, Rzecznika Dyscyplinarnego i Prokuratury Rejonowej w Zduńskiej Woli pisma, w których przedstawiała nieprawdziwe okoliczności dotyczące sposobu procedowania w toczącej się z jej udziałem i dotyczącej jej małoletnich dzieci sprawie o sygn. III Nsm 305/11 Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli, prowadzonej przez sędziego tego sądu U. K., w tym w szczególności kwestionując w tych pismach nieskazitelny charakter sędziego i jej rzetelność oraz podnosząc w nich, iż wydane w tej sprawie w dniu 15 grudnia 2011r. w trybie zabezpieczenia postanowienie ustalające jako miejsce pobytu małoletnich dzieci oskarżonej miejsce zamieszkania ich ojca nie miało uzasadnienia merytorycznego, ale oparte zostało przez sędziego na względach natury osobistej i powodowanym tymi względami negatywnym stosunku sędziego do osoby oskarżonej, czym pomówiła U. K. o takie postępowanie i właściwości, które mogły ją poniżyć w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu sędziego, przy czym kierując wymienione pisma do Rzecznika Dyscyplinarnego i Prokuratury Rejonowej w Zduńskiej Woli fałszywie oskarżyła przed tymi organami U. K. o popełnienie przez nią jako sędziego przestępstwa oraz przewinienia dyscyplinarnego polegającego na nadużyciu stanowiska sędziego i przekroczeniu przez sędziego jego uprawnień, i przyjmując, że oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała dyspozycję art. 212 § 1 kk i art. 234 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, na podstawie art. 234 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył oskarżonej karę 7 miesięcy pozbawienia wolności,

b. w dniu 3 stycznia 2012r. w Z., woj. (...), znieważiła U. K. w związku z wykonywaniem przez U. K. zawodu sędziego i orzekaniem w toczącej się z udziałem oskarżonej sprawie o sygn. III Nsm 305/11 Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli, używając pod adresem pokrzywdzonej słów wulgarnych, powszechnie uznanych za obelżywe, i przyjmując, że oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała dyspozycję art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 231a k.k., na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierzył jej karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie Sąd I instancji na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce kar pozbawienia wolności orzeczonych w pkt. 1a i 1b wymierzył oskarżonej karę łączną

8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie, w oparciu o art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k., warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby, zaś na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżoną w okresie próby pod dozór kuratora sądowego. Ponadto Sąd Rejonowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. A. kwotę 826,56 złotych tytułem wynagrodzenia za udzielenie oskarżonej pomocy prawnej z urzędu oraz zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem opłaty oraz częściowo obciążył ją kosztami postępowania w kwocie 300 złotych, a w pozostałym zaś zakresie zwolnił oskarżoną od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku w całości na niekorzyść oskarżonej A. S. wywiódł Prokurator Rejonowy w Sieradzu, który rozstrzygnięciu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, iż oskarżona nie wyczerpała swoim zachowaniem znamion czynu z art. 232 § 1 k.k., bowiem zebrane w sprawie dowody nie wskazują, iż w trakcie rozmów prowadzonych przez oskarżoną z R. K. (1) i B. B. towarzyszył jej zamiar, aby artykułowane przez nią groźby karalne wobec pokrzywdzonej U. K. do niej dotarły, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż wymieniona działała z takim zamiarem,
- rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonej kary łącznej 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat, podczas gdy rodzaj popełnionego przez A. S. czynu, jego stopień społecznej szkodliwości, okoliczności i sposób jego popełnienia a także uprzednia kilkukrotna jej karalność, w tym za przestępstwa podobne, i charakter naruszonych dóbr uzasadniają twierdzenie, iż słuszną i sprawiedliwą karą, którą należy wymierzyć oskarżonej jest wnioskowana przez prokuratora kara 8 miesięcy pozbawienia wolności.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Okręgowego apelacja Prokuratora Rejonowego w Sieradzu nie zasługuje na uwzględnienie. Zawarta w tym środku odwoławczym argumentacja winna być traktowana jedynie jako pozbawiona podstaw polemika z ustaleniami organu ferującego zaskarżone orzeczenie i jego rozstrzygnięciem w zakresie sprawstwa oskarżonej oraz wymierzonej jej kary łącznej i w takim ujęciu apelację tę należy rozpatrywać w kategoriach oczywistej bezzasadności.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że analiza akt sprawy nie pozostawia cienia wątpliwości, że Sąd I instancji rozpoznając przedmiotową sprawę procedował zgodnie z regułami i zasadami określonymi w kodeksie postępowania karnego, nie naruszając żadnej z nich, a swoje ustalenia oparł wyłącznie na dowodach, które przeprowadzone zostały na rozprawie głównej, a dowody te ocenił w sposób wszechstronny, uwzględniając wszelkie okoliczności rzutujące na określenie zakresu odpowiedzialności oskarżonej. Dał temu wyraz w motywach swojego rozstrzygnięcia, gdzie zobrazował stan sprawy, zawarł analizę i ocenę materiału dowodowego, wskazując które z dowodów i dlaczego stanowiły podstawę poczynionych ustaleń. Wprawdzie można dostrzec pewne uchybienie ze strony Sądu I instancji polegające na pominięciu w ustaleniach pewnej okoliczności, która wynikała z uznanego za wiarygodny dowodu, niemniej jednak nie miało ono znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy, o czym będzie mowa szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku postawiony przez oskarżyciela publicznego sprowadza się zasadniczo do kwestionowania wynikającego z oceny zeznań B. B. i R. K. (1) zamiaru towarzyszącego zachowaniom A. S.. Przystępując do analizy tego zarzutu w pierwszej kolejności wskazać należy, że przedmiotem ochrony art. 232 k.k. jest niezakłócone funkcjonowanie sądów, co jest warunkiem prawidłowego wykonywania powierzonych im funkcji, zwłaszcza w zakresie wymiaru sprawiedliwości. Ochronie na podstawie tego przepisu podlegają sądy powszechne, sądy administracyjne i sądy wojskowe wszystkich szczebli. Jest to ochrona wzmocniona, której należy w tym wypadku przyznać pierwszeństwo z uwagi na porządek konstytucyjny będący dodatkowym przedmiotem ochrony. Komentowany przepis penalizuje wywieranie wpływu na czynności urzędowe sądu przez stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej - tak wobec sądu jako instytucji, jak i wobec zatrudnionych w niej osób, które realizują zadania sądu ("czynności urzędowe"). Należy przyjąć, że ochrona ta obejmuje nie tylko siedzibę sądu, lecz także wykonywanie przez sąd (sędziego) czynności urzędowych poza tą siedzibą. Użyte w art. 232 ogólne określenie "przemoc" obejmuje zarówno stosowanie fizycznych środków nacisku bezpośrednio wobec osoby (sędziego, ławnika, innego pracownika sądu), jak i stosowanie przemocy pośredniej, wywieranej poprzez oddziaływanie na otoczenie (np. blokowanie dostępu do sądu lub do sali rozpraw w zamiarze zakłócenia lub uniemożliwienia czynności

sądu). Jeżeli chodzi o drugi ze środków przestępnego działania - groźbę bezprawną, to obejmuje ona zarówno groźbę popełnienia przestępstwa (np. zamachu bombowego, co powoduje konieczność ewakuowania pracowników z budynku sądowego), jak i groźbę rozgłoszenia wiadomości uwłaczających czci sędziego, traktowaną jako środek szantażu wobec jego osoby.

Przekładając powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy należy stwierdzić, że aby przypisać oskarżonej popełnienie przestępstwa z art. 232 § 1 k.k. należało na podstawie zebranych dowodów ustalić, iż po pierwsze A. S. w trakcie rozmów z R. K. (1) i B. B. sformułowała groźby bezprawne pod adresem pokrzywdzonej, a po drugie uczyniła to w tym celu, aby groźby te dotarły do U. K.. Tymczasem Sąd Rejonowy w świetle zgromadzonych dowodów, a w szczególności w oparciu o zeznania świadka R. K. (1) oraz B. B., przyjął, iż zamiarem oskarżonej nie było wpływanie na czynności urzędowe sądu, gdyż celem wypowiedzianych groźb nie było to, aby dotarły one do tego organu, a przy tym jeżeli chodzi o jej rozmowę z R. K. (1) przesłaną przez nią do świadka wiadomość tekstową Sąd Rejonowy w stwierdził, iż nie były wówczas wyartykułowane przez A. S. groźby karalne. Niewątpliwie Sąd I instancji – jak słusznie zauważył skarżący, a co wynika z analizy uzasadnienia wyroku – nie dostrzegł, iż w trakcie pierwszego przesłuchania w charakterze świadka R. K. (1) wyraźnie zaznaczył, iż podczas rozmowy z nim A. S. wypowiedziała groźbę pozbawienia życia jego żony, zaś po odczytaniu tych zeznań na rozprawie świadek potwierdził je stwierdzając, że gdy składał tamte zeznania to pamiętał szczegóły i skoro tak wówczas powiedział, to tak musiało być (k. 842 odwrot). Tym samym nie podlega dyskusji, że nie tylko w trakcie rozmowy z B. B., ale również w czasie rozmowy z R. K. (1) padły groźby bezprawne pod adresem pokrzywdzonej. Jednakże tak czy inaczej brak jest jednoznacznych dowodów wskazujących, iż zamiarem A. S. było, by jej słowa dotarły do U. K.. Podkreślić w tym miejscu należy, że mąż pokrzywdzonej R. K. (1) zeznał, iż słów oskarżonej oraz jej wiadomości nie traktował poważnie i nie sądził, że chce ona na nim coś wymusić. Podobne odczucia towarzyszyły świadkowi B. B., która oświadczyła, że po rozmowie z A. S. nie widziała potrzeby składania, w związku z treścią rozmowy, jakiegokolwiek zawiadomienia, bowiem sformułowania wypowiedziane przez oskarżoną były zbyt ogólne i w jej mniemaniu, nie spełniały znamion groźb. W oparciu o powyższe stwierdzić należy, iż twierdzenie skarżącego, jakoby bezspornym było, iż słowa A. S. zostały wypowiedziane w celu, aby dotarły do pokrzywdzonej, jest zupełnie dowolne i jako subiektywne zdanie oskarżyciela publicznego, nie wytrzymuje krytyki. O zamiarze z jakim działał sprawca należy wnosić na podstawie całokształtu obiektywnych okoliczności towarzyszących popełnieniu czynu, nie można go domniemywać, jak to czyni skarżący. W tym wypadku z całokształtu okoliczności towarzyszących rozmowom oskarżonej z R. K. (1) i B. B. w żaden sposób nie wynika, aby zamiarem A. S. było wypowiedzenie groźb w tym celu, aby dotarły one do pokrzywdzonej. Kierując się zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego stwierdzić należy, że gdyby rzeczywistą intencją oskarżonej było wpłynięcie na czynności sądu poprzez groźby kierowane pod adresem U. K., to zapewne oskarżona dałaby temu wyraz w rozmowach z R. K. (1) i B. B.. Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych przeszkód, które mogłyby uniemożliwić oskarżonej wyartykułowanie swoich zamiarów w obecności świadków, zaś fakt, iż A. S. w rozmowie z R. K. (1) i B. B. używała pod adresem U. K. groźb i słów uznanych za obelżywe, które to zachowania same w sobie wyczerpują znamiona innych przepisów kodeksu karnego dowodzi, że oskarżona nie starała się ukrywać swoich intencji. Sąd Odwoławczy skonstatował także, że oceny zachowania A. S. nie można oceniać w oderwaniu od opinii psychologicznej sporządzonej przez biegłego psychologa, która to opinia wskazuje na cechy charakterologiczne oskarżonej. Biegły opiniując stwierdził, że oskarżoną cechuje wysoka chwiejność emocjonalna, nadmierna reaktywność, bardzo duża pobudliwość afektywna, kierowanie się głównie przesłankami emocjonalnymi w odbiorze, ocenie i rozumieniu rzeczywistości. Powyższe skutkuje problemami z kontrolowaniem swoich emocji, zachowaniem nieadekwatnym do sytuacji. Biegły uznał, że z uwagi na wymienione wyżej cechy osobowości A. S. ma trudności z konstruktywnym kierowaniem swoim postępowaniem w relacjach interpersonalnych, oraz że to czynniki sytuacyjne wyznaczają kierunek jej działania i ma ona trudności z racjonalnym kontrolowaniem swojego zachowania w sposób pożądaný społecznie oraz z powstrzymaniem się od niepożądanych społecznie zachowań. Wnioski powyższej opinii, w ocenie Sądu Odwoławczego, dodatkowo potwierdzają, że zachowanie oskarżonej A. S. było nagłą, gwałtowną, spontaniczną i emocjonalną reakcją na treść wydanego przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli Wydział Rodzinny i Opiekuńczy w sprawie III Nsm 305/11 orzeczenia, a nie zaplanowanym, a następnie konsekwentnie realizowanym działaniem mającym umożliwić zmianę zapadłego postanowienia w pożądanym przez A. S. kierunku.

Reasumując w świetle powyższych rozważań choć Sąd I instancji pomimo prawidłowej oceny dowodów w sposób nie do końca zgodny z materiałem dowodowym pominął w ustaleniach, iż w rozmowie z R. K. (1) A. S. wypowiadała groźby karalne pod adresem pokrzywdzonej, to jednak uchybienie to pozostawało bez żadnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, bowiem Sąd Rejonowy słusznie uznał, że brak jest dowodów, które pozwoliłyby na przyjęcie w sposób nie budzący wątpliwości, że oskarżona działała z zamiarem, aby słowa wypowiedane przez nią w trakcie rozmowy z R. K. (2) i B. B. dotarły do pokrzywdzonej.

Niezasadny okazał się także drugi z podniesionych przez oskarżyciela publicznych zarzutów, a mianowicie zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary. Zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić, gdy kara (zastosowana reakcja karna), jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Zmiana wysokości orzeczonej kary (reakcji karnej) może w wyniku postępowania odwoławczego nastąpić jedynie wówczas, gdyby kara ta jawiła się jako „rażąco niewspółmierna”. Owa niewspółmierność w ustawie została poprzedzona określeniem „rażąca”, co wyraźnie zaostrza kryterium zmiany wyroku. Określenie „rażąca” należy bowiem odczytywać dosłownie i jednoznacznie jako cechę kary, która istotnie przez swą niewspółmierność razi (oślepia). Rażąca niewspółmierność kary zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności mających zasadniczy wpływ na jej wymiar można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej a karą wymierzoną w I instancji.

W tym kontekście należy stwierdzić, że w przedmiotowej sprawie zastosowana reakcja karna jest łagodna, a nawet bardzo łagodna, lecz nie w stopniu rażącym. Zasadnicze znaczenie przy wymiarze kary orzeczonej wobec oskarżonej miały niewątpliwie wysoki stopień szkodliwości społecznej jej czynów oraz fakt uprzedniej wielokrotnej karalności, którą Sąd Rejonowy słusznie uznał za najistotniejszą okoliczność obciążającą. Podkreślić należy, że działania podejmowane przez oskarżoną miały swoje niepożądane konsekwencje zarówno w sferze życia prywatnego pokrzywdzonej U. K. jak i sferze jej życia zawodowego. Uwzględnić również należało w przypadku pierwszego z przypisanych przestępstw fakt działania oskarżonej w warunkach czynu ciągłego jak i tę okoliczność, że czyn wypełniał znamiona określone w dwóch przepisach kodeksu karnego. Niemniej jednak w sprawie tej zaistniały bardzo istotne okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonej, które słusznie zadecydowały, iż pomimo wskazanych wyżej przesłanek, oskarżona zasłużyła na kary jednostkowe w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, a przede wszystkim na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec niej kary łącznej pozbawienia wolności. Przede wszystkim Sąd Rejonowy zasadnie wziął pod uwagę takie okoliczności, jak podjęcie leczenia farmakologicznego, przeproszenie pokrzywdzonej, wysłanie „sprostowania” do wszystkich instytucji państwowych, którym wcześniej przedstawiła nieprawdziwe okoliczności dotyczące sposobu procedowania w sprawie III Nsm 305/11. W świetle tych okoliczności Sąd I instancji w szczególności w pełni słusznie przyjął, że prognoza kryminologiczna odnośnie oskarżonej jest pozytywna i zachodzą przesłanki do zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Z art. 69 § 1 i 2 k.k. wynika, że decydujące znaczenie dla oceny, czy w konkretnej sprawie zachodzą podstawy do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary pozbawienia wolności mają okoliczności związane z osobą oskarżonego – jego dotychczasową postawą, właściwościami i warunkami osobistymi, dotychczasowym sposobem życia i zachowaniem się po popełnieniu przestępstwa. W tym konkretnym przypadku choć oskarżona była wcześniej kilkakrotnie karana za przestępstwa, to jej postawa w toku postępowania pozwala na przyjęcie, iż kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczająca dla zapobieżenia popełnienia przez oskarżoną kolejnych czynów w przyszłości. Zwłaszcza długi okres próby i oddanie oskarżonej w tym okresie pod dozór kuratora sądowego, jak uczynił to Sąd I instancji, pozwolą na właściwą pieczę nad postępowaniem oskarżonej w dłuższej perspektywie czasowej. Oskarżona będzie miała świadomość, że każde jej niewłaściwe zachowanie przez najbliższe 4 lata może skutkować tym, że trafi do zakładu karnego, czego niewątpliwie będzie się starała unikać. Podkreślić przy tym należy, że A. S. miała okazję przekonać się, jak wygląda pobyt w zakładzie karnym i może właśnie ta okoliczność zadecydowała o zmianie jej postawy życiowej, w związku z

czym za tym bardziej zasadne należy uznać twierdzenie, że kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w tym konkretnym przypadku spełni swoje cele w stosunku do oskarżonej.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy, nie dopatrując się rażącej niewspółmierności orzeczonej w stosunku do oskarżonej A. S. kary, uznał także drugi z zarzutów podniesionych w apelacji oskarżyciela publicznego za całkowicie bezzasadny.

Reasumując Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji prokuratora, na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. A. kwotę 420 złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 96,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W związku z tym, iż w sprawie tej środek odwoławczy złożył jedynie oskarżyciel publiczny i nie został on uwzględniony, Sąd Okręgowy – na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. - kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.